

WADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Redakcja: Grzeszkowej 19 tel. 166
Biuro: Rynek 12-11-5-6
Administracja: 10-11-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przesyłką poczt. 4 zł. 60 gr.

Nr 277 GRODNO
czwartek 8 paździer. 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 11 wiersz 1 mm z tekstem Drobno
za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyra-
Miesięcznie 10 gr. Dla ogłoszeń układ strony 8-mio
szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w na-
głównu, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia
bez uprzedniego zawiadomienia.

PLACE ulica Pocztowa № 4

Jutro HARRY PEEL

U wrót sezamu

Organ magistrackiej reformy teatralnej w jednym ze swych numerów ogłosił wszem wobec i każdemu z osobna, że remont gmachu teatralnego postępuje naprzód w żywym tempie.

Jednocześnie pragną uspokoić wahającą się część społeczeństwa a rozbroić część niezadowoloną z przebiega teatru przez miasto w dalszym ciągu powiada: „zajęte się tą sprawą p. Prez. Stepanowski daje gwarancje, że faktycznie remont będzie nie tylko gruntownym, ale i artystycznym”.

Niektórzy ludzie zdani że złożyli wódoł upatrują w tym określeniu właściwość swego charakteru twierdząc, że jest to złośliwa zemsta wyrażana na Prezydencie za stanowisko jego w sprawie teatralnej, które zmusiło b. Prezesa R. M. do wystąpienia z jej łona.

My absolutnie nie możemy się zgodzić na ten pogląd, znając bowiem iście barania łagodność tego organu, wiemy, że ułożył to w jaknajlepszej intencji, chcąc się przysłużyć, jak nieprzymierzając ten o którym rosyjskie przyszłowie, powiada, że jest „apasznie w rąk”.

Nie wątpimy, że Prezydent, który pragnie szczerze aby przybytek sztuki Magistrackiej wyglądał najbardziej imponująco, wspierał i artystycznie a nie mając osobiście żadnych pretensji w interesach w nim przez dany organ „artystyczny” kierunku, musiał po przeczytaniu tego, „w dobrej wierze” napisać tego paucyfraktu, wespół obdawszy powiedziec „Panie! strzeż nas od przyjaciół, albowiem z nieprzyjaciółmi sami sobie damy radę”, co nawet dokumentalnie zostało stwierdzone na nieboszczce sprawie teatralnej.

A pro- pos sprawy teatralnej, a właściwie t. zw. likwidacji sprawy teatralnej, nie pisaliśmy o tem bezpośrednio po jej zakończeniu, pragnęliśmy bowiem, aby ostygła nieco, dzięki czemu dalszy się wziął w rękę i obojętnie spokojnie ze wszech stron, a jednocześnie przestała wytwarzać, niezem wrzący wulkan, opary, w gęszczu ciemności których skłębione plotki wzajemnie sobie rozbijają nosy.

Sprawę tę odkładaliśmy do postępowania R. M. wiedząc, że przy sprawozdaniu z dokonania przez odnośne czynności owego w ekonomicznego dzieła, będącego okazją do jej poruszenia.

Jednak referowanie na R. M. likwidacji sprawy teatralnej tyle wzbudziło smutnych refleksyj, że i rat za o przyszłym sezonie tyle „wesołych”, jedno zaś i drugie tak stosunkowo niewiele naprawdę pooblebnych dla... mniejsza zrasza o to dla kogo, że postanowiliśmy swoje poglądy zachować dla siebie, plotki pozostawiając własnej fermentacji i nie pisać już więcej tej sprawy, porzeczając na roli bezstronnego obserwatora szukającej się magistrackiej kulturalno - artystycznej imprezy.

Alisłol ponížj przytoczony artykuł, który ukazał się w „N. D. Kr.” z dn. 5 b. m. pod tytułem „Uroczyste otwarcie teatru miejskiego” i t. d. zmusza nas do zmiany postawienia i zabrania głosu w tej sprawie.

Artykuł ten brzmi:

„Po burzliwym okresie walk i anarchii w Teatrze Miejskim wstępujemy obecnie w okres błogostawionego spokoju, który gwarantuje nam osoba obecnego dyrektora p. Rybickowskiego.

Mamy też nadzieję, że Teatr Miejski stanie się w tym nowym sezonie placówką prawdziwie kulturalną, przybytkiem czystej sztuki, przesiąkniętej ideą służenia dobru Ojczyzny, wzmacniania w jej obywatelach ducha narodowego i wznieszenia ich na pewne wyżyny ideału.

Jesteśmy pewni, że Teatr Grodzieński stanie na wysokości tego zadania, że się nie zatamie, że nie spocznie go pozłone, niskie instynkty groszorbstwa, nie skalają wewnątrz rozkładu, nie zhamują żadne przeszkody, a gdy stać będzie na takim stanowisku, poprze go bez wątpienia całe społeczeństwo.

Niech remont teatru będzie nie tylko remontem gmachu niechże będzie on całkowitym odrodzeniem placówki, ku której garnąć się znów będą wszystkie serca i wszystkie umysły czerpać w niej będą mogli

jak z przebogatej skarbnicy sztuki. Gruntownie odremontowany wale Teatru Miejskiego posuwa się w szybkim tempie naprzód, przy robotach w myśl staropolskiego przysłowia „pańskie oko konia tuczy” codziennie skonstatować można obecność samego p. Prez. miasta, którego każdego dnia robotnicy zajęci przy remoncie widują w teatrze

Powyższy artykuł — złożony z szumnych, napszonych, a jednocześnie śmiesznie nazwanych dydaktycznych frazesów, moźolnie dobranych przez kogoś, kto widocznie dostał teatr widywał jedynie na pocztówkach — nie zasługiwał by na bliższą uwagę, będąc dowodem niewybranych intencji, wysmarowanego mydłem bezkrytycznego piwoy hymnów pochwalnych na cześć pewnych czynników, gdyby jednocześnie nie był sykiem, wydanym przez twór boży, który niedługo ma być przez nieuczynnego przechodnia, nie mogącego osiągnąć jego stopy kasa i opluć w bezsilnej pasji jej ślad.

Pominąwszy na razie bliższy zakres dla zasady, niejaki z urzędu wyrażanie nadzieje plewy hymnów pochwalnych — co do przyszłej „prawdziwej kulturalnej placówki” mającej być „przybytkiem prawdziwej sztuki, przesiąkniętej ideą służenia Ojczyźnie” i t. d. aż do „ideału” włącz nie, co wszystko razem ma być antytezą przeszłości, — zatrzymać się musimy a poziomach niskich instynktach groszorbstwa — co miało niby trafić jak kula w plot, w ideologię nieobecnego b. dyrektora teatru, który bezysieć ani odpowiedzieć, ani bronić się nie może.

Dla udowodnienia całego bezsensu, zawartego w podobnym, podkrotowanym przez poziomu instynkta zdaniu, nie mamy zamiaru tracić czasu, byłoby to bowiem wlamywaniem się w otwarte drzwi.

Najzaciętsi wrogowie Skąpskiego, nie pozbawieni jednak poczucia sprawiedliwości, chętnie przyznawali, że pod względem artystycznym żaliny zarzutów czynił mu nie można, jako też że był to człowiek, który interes w sprawach teatralnych stawiał na szarym końcu, jeżeli wogóle w swej abnegacji pod tym względem znajdował dla danego określenia jakiegokolwiek miejsce.

Zresztą kwestja likwidacji sprawy

teatralnej najwymowniej jest tego dowodem, Skąpski bowiem, mając z jednej strony dowód swej przewagi prawnej nad Magistratem a z drugiej będąc zapewnionym co do skromnej — lecz wystarczającej na jego do abnegacji posunięte również skromne wymagania — posady, gdyby był istotnie groszorbem, siedział by dądat w Grodnie z kluczem teatralnym w kieszeni. Mogł być pewnym, że albo później drogą prawną, albo wcześniej drogą układową wyegzekwował by odpowiednią sumę od Magistratu, pragnąc go jaknajprędzej dostać się do artystycznego międru.

Pomimo to jednak — mając poza tem taki pomocniczy atut w ręku, jak naznaczone w najbliższym terminie sprawy przesłanki niektórym czynnikom, wielce ryzykowne dla tych ostatnich — nie wahał się potoczy krzyż na wszelkich pretensjach za marne kilka tysięcy odstępnego, dających mu możność przewiezienia w przychylniejszą atmosferę swego młodego, pełnego zapału i istotnego talentu zespołu.

Żadne horoskopy prawno — materialne nie były w stanie mieć przewagi w tym „groszorbie” nad uczuciem wirtuoza ratującego za wszelką cenę swój instrument z pożaru.

Obawa straty instrumentu była motorem, który popchnął tego „groszorbę” do zlikwidowania przykryj dla Magistratu sprawy, a ułożenia wszelkich pretensyj materialnej i moralnej natury a co więcej do podpisania na żądanie Magistratu najprzeróżniejszych zobowiązań i cyrografów o czym z taką dumą i triumfem, jako o moralnym zwycięstwie ogłosił p. Prezydent na posiadzeniu R. M. Podpisanie tych cyrografów niektórzy w sferach Magistrackich uważają za minus charakteru Skąpskiego, my zaś — na zasadzie pobudek, które nim kierowały w tej sprawie, — gotowaliśmy się zgodzić, że istotnie należy to zaliczyć na minus lecz tych, którzy korzystając z sytuacji ołowiteka z nożem na gardle, zapotrzebowali podobnych dokumentów, mających być paktizmem przeciwko własnej wątpliwości w słuszność i pewność swej sprawy.

(d. o. n.)

Nadzwyczajne zwycięstwo

W jednym z numerów „Grodner Momentu“ ukazał się triumfalny artykuł w związku z wyjaśnieniem cyfrowym D-ra Lipnika zamieszonym w „N. K. Polskim“ w sprawie wynagrodzeń personelu w szpitalu żydowski. Ostrze tego tryumfu zwrócone jest oczywiście przeciwko mnie zamiast przeciwko sobie, jak być to powinno wobec cyfrowych danych Szanownego Doktora potwierdzających jedynie to o czym pisałem a przeciwko czemu wystąpił z całą mocą „Grodner Moment“.

Wedle tych danych kierownik pobiera 834 zł. miesięcznie, mieszkanie, światło i opał, a więc pen-

sje zbyt dużą jak na jednego człowieka w obecnych czasach. Za to jednak spełnia — jak mówią dalsze dane D-ra Lipnika — funkcje zarządcy, sekretarza, buchaltera i kasjera w jednej osobie. To już oczywiście nie wymaga żadnych komentarzy i jest argumentem potwierdzającym słuszność mego stanowiska w tej sprawie a jednocześnie dostateczną rehabilitacją dla mnie za nie zupełnie stojące w granicach etyki dziennikarskiej wystąpienia powyżej wskazanego pisma, wobec czego polemikę w tej sprawie uważam za wyczerpaną.

M. Brzeski.

Bardzo przykre zajście

W dniu wczorajszym gmach Magistratu był widownią przykrej i gorszącej sceny, za którą cała odpowiedzialność pada niestety na tych, którzy ze względu na swe stanowisko winni są zachować w każdej sytuacji dyplomatyczną ostrożność i wstrzeźliwość.

Pewien inwalida wojenny, wobec odnowienia mu, dla braku kredytów, zapomogi na wyjazd z Grodna, w jakiej to sprawie zwrócił się do Wydziału Opieki Społecznej przy Magistracie, nazwał Prezydenta — który znalazł się tam, przypadkiem i wdął z nim w dyskurs — bolszewikiem, drabem i t. p.

Było to jakoby odpowiedzią na takie epitet, skierowane przez Prezydenta pod jego adresem.

Nie wchodząc na razie w miewitum sprawy, ani badając, kto komu wpiwet i dlaczego nawymyślał ostatnimi wyrazami, nie możemy się powstrzymać od uczynienia uwagi, że dopuszczenie do faktu nawymyślenia sobie jest, ze strony osoby, stojącej na stanowisku Prezydenta miasta ocajmniej wielką nieostrożnością, znamienując jednocześnie brak równowagi duchowej oraz panowania nad sobą, co jednak należy do rzeczy nieodłącznych przy zajmowaniu pewnych stanowisk oraz piastowaniu godności.

Kronika

Komunikat Teatru Miejskiego

W sobotę 10 października r. b. nastąpi uroczyste otwarcie Teatru Miejskiego. Na inauguracyjne przedstawienie odegrana będzie znakomita komedia współczesna „Spadkobierca“ Adama Grzymały-Siedleckiego, ciesząca się olbrzymim powodzeniem na wszystkich scenach polskich. Pierwszorzędną obsadę tworzą: p. nie Orlikówna, Dunin-Ryckłowska, Jasńska, Milrówna, Frenklówna, Balcerówna, p. wie: Ryckłowski, Wyrwicz-Wichrowski, Dąbrowski, Purzycki, Piwiński, Hajduga.

Próby dobieżają końca.

Osobiste

Dotychczasowy Dowódca 78 p.p. pułkownik Sztabu Generalnego Kurdjan Zamorski mianowany został szefem sztabu Inspektoratu 1-ej armji w Wilnie.

Bal jesienny

Na dochód K.S. „Cresovia“ urządza sekcja tenisowa w dniu 10 b. m. w sobotę zabawę w sali hotelu Royal.

Wobec tego, że dawno już nie urządzano żadnej zabawy tanecznej oraz wobec wielkiej ilości amatorów

Wyciąg

ze spostrzeżeń wojsk. stacyj meteorologicznych
O. K. III.

		Cisnienie powietrza	Prędkość wiatru w m/s	T.° najwyż. za dobę ubiegłą	T.° najniż. za dobę ubiegłą	Stan pogody za dobę ubiegłą
Grodno	g. 18	742,0	10	—	—	Pogoda zmienna wietrzna deszcz przelotne
	g. 21					
	g. 7. dn. 8. X.	750,2	4	—	—	
Wilno	g. 18	746,0	9	—	—	Pochmurno deszcz przelotne
	g. 21					
	g. 7 dn. 8. X.	749,9	8	—	—	
Białystok	g. 18	789,8	7	—	—	Pogoda zmienna deszcz przelotne
	g. 21					
	g. 7 dn. 8. X.	747,2	1	—	—	

Cisnienie podane jest rzeczywiste — bez redukcji stanu barometru do poziomu morza.

tańca, można imprezie Cresovji wróżyć powodzenie.

Na kuchnię dobroczynną

Dowiadujemy się, że urzędniczy tuż. zarz. poczty i telegrafu w liczbie 50 osób, opodatkowali się na cały okres trwania działalności kuchni. Pierwsza miesięczna rata została już zebrana i wniesioną do kasy komitetu.

Ofiara

Nauczycielstwo Szkoły Powszechnej № 5 złożyło na rzecz „Taniej Kuchni“ P. T-wa Dobr. 20 zł. zebrane dn. 4 października b. r. jako w dniu imienin p. Franciszka Szulca, Inspektora Szkolnego — zamiast powinszowań.

Okazyjnie sprzedaje się czarne krosy (5 tuz.) Wiadomość w Redakcji. 13—

Francuskiego języka udziela wykwalifikowana nauczycielka która studiowała język francuski w Paryżu Wiadomość ul. Pocztowa 1 Szuszan 24 s.

Korepetycji języków

łaciński, francuskiego i niemieckiego w zakresie wszystkich klas gimnazjalnych u dzielnicy Krakowicz Puszkńska 28

Okazyjnie sprzedaje się koń, nowe sianie i powoz. Rydzan Smiętego 1 m. 2. 1—2

Napisz zaraz! Bardzo wysoki zarobek uboczny — w miejscu. Żadna agentura. Na odpowiedź załączyć znaczki 46 gr. „Rekord“, Częstochowa, Aleja 53. 1—3

ZAKŁAD FREBLOWSKI

Heleny MEJERSONOWEJ

przy ul. Napoleońskiej, 14
czynny od g. 9-ej rano do 2 ej pp.

↔

Zapisy w godz. od 11-ej do 1-ej pp.

Wielkie zapisy od 4-ej do 5-ej pp. w mieszkaniu prywatnem przy ul. Listowskiego 34.

10—30

Inż. Mieczysław Dobrucki

Binro Robót Inżynierskich

WARSZAWA ul. Marszałk. 59, tel. 280-35 || GÓDNO ul. Kirchowa 12

Posiada upoważnienia budowlane, pomiarowe i wodne, wymagane ustawami dla wszystkich trzech b. zaborów.

WYKONUJE ROBOTY:

Hydrotechniczne: zakłady i urządzenia rzeczne, wodociągi, kanalizacje, melioracje, koncesje wodne, wpisy do księgi wodnej i t. d.

Miernicze: pomiary kraju, miast, gruntów, lasów, parcelacje, komasacje, niwelacje terenowe i t. d.

Komunikacyjne: drogi, kolejki, koleje, kanały, żegluga i t. d.

ZAKŁADY GRAFICZNE

i PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KART DO GRY

Aleksander Łapin i S-ka

przyjmują zamówienia na wszelkie roboty
LITOGRAFICZNE
jak etykiety, plakaty, reklamy.

Specjalność — mechanicznie gumowane etykiety dla browarów i gorzelni.

Składajcie ofiary na L. O. P. P.